Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174.495. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 7 K. kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50. kwart. 19.50 K. z odnoszeniem do domu mies. 8 K. kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 218.

Rok I. — **Wtorek, 10. grudnia 1918.** — **Nr. 152.**

We środę dnia 11. bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się we wielkiej sali obrad kahału w Krakowie przy ul. Krakowskiej Nr. 41

Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

Rola ortodoksyi w żydostwie.

Referenci: Dr. Ozyasz Thon, Ben Zion Rapaport, Chaim Neiger, dr. Bulwa, Samuel Spira, dr. Feldblum, dr. Leser.

Zaproszenia codziennie w stow. »Syon«, Stradom 13., między godz. 3—6 popołud.

Żydzi ortodoksi! jawcie się tłumnie!

Komitet lokalny org. syońskiej.

Kom. lok. org. ortodoksów »Mizrachi«.

Wybory propocyonalne a Żydzi.

Przeciw ordynacyi wyborczej wypracowanej przez gabinet p. Moraczewskiego, pojawiły się zarzuty ze stron wielu. Zarzuty te dadzą się z grubsza ująć w dwie kategorye. Jedna z nich nosi wyraźną cechę wsteczniclwa z tendencyą ograniczenia praw pewnych grup obywateli, jak przez wykluczenie kobiet od udziału we wyborach lub odmówienie obywatelom narodowości nie-polskiej praw wyborczych, — druga kategorya zarzutów streszcza się w tem, że uchwalona ordynacya wyborcza zamało daje gwarancyi, iż elementa politycznie światlejsze, w szczególności czynniki [illegible]skie, nadające piętno nowoczesnemu życiu politycznemu w całej Europie, w konstytuancie polskiej dostateczną znajdą reprezentacyę.

I Żydzi nie mają powodu zachwycać się obowiązującą ordynacyą wyborczą. Jako odrębna narodowość, jako społeczność o tak szczególnem zabarwieniu, przeciw której jako całości cały szereg partyi politycznych prowadzi otwartą kampanię, mają Żydzi niezaprzeczone prawo uczestniczenia w pierwszym parlamencie polskim w tej liczbie, jaka odpowiada stosunkowi procentowemu ludności żydowskiej na ziemiach polskich i to nie tylko w interesie żydostwa, ale także i ludności polskiej. Naród polski mógłby bowiem tylko wówczas z ust prawowitych przedstawicieli Żydów w sposób autentyczny dowiedzieć się, jakie są żądania Żydów i stosownie do tego ustalić swój do nich stosunek [illegible] w dawnym zaborze austryackim było rzeczą politycznie zrozumiałą, że Polacy usiłowali zapewnić sobie, choćby kosztem Żydów, największą ilość posłów we wiedeńskiej Radzie państwa, aby reprezentacyi polskiej zabezpieczyć wpływ odpowiedni wobec tak licznych grup obconarodowych, — to w Sejmie polskim obawa majoryzacyi przez elementa obconarodowe nie istnieje. Żydzi na wszelki wypadek stanowić będą tylko skromny ułamek wobec bezspornej większości narodowo-polskiej. Żydzi tedy w Sejmie polskim niczego wymusić na Polakach nie mogą. Z drugiej jednak strony poznanie życzeń mniejszości innonarodowej jest nieodzownym warunkiem spokojnego i owocnego dla obu stron współżycia. To dałoby się tylko uzyskać przy należytej i stosunkom faktycznym wśród żydostwa odpowiadającej reprezentacyi w Sejmie, t. j. gdyby dano Żydom możność ścierania się w łonie własnych najróżnorodniejszych partyi — bo tych w żydostwie nie brak — bez uszczerbku dla ogólnej liczby reprezentantów żydowskich. Sejm reprezentowałby wówczas nie tylko stronnictwa polskie, ale także i kierunki nurtujące społeczeństwo żydowskie w Polsce. Taką reprezentacyę zapewniłby tylko katastar narodowy. Wybory proporcyonalne wprawdzie teoretycznie czynią prawdopodobnym wybór pewnej drobnej ilości Żydów, najwyżej w połowie tej ilości, jaka odpowiada ich stosunkowi procentowemu. W praktyce, wobec rozbicia żydostwa na najróżnorodniejsze partye, mogą jednak Żydzi utracić i tę garstkę przedstawicieli. Skutek może być taki, że Żydzi, stanowiący w dawnem Królestwie około 15% ogółu ludności, uzyskają zaledwie 2 do 3% posłów do Sejmu. Jeśli ponadto doda się, że z Galicyi wschodniej powoła się dawnych posłów galicyjskich — bez ponownego wyboru — to widoczna, że należyta reprezentacya Żydów jeszcze więcej na tem ucierpi, bo wejdą do Sejmu Żydzi, wybrani pod presyą starościńską z osławionych wyborów galicyjskich, różni »Polacy w. m.«, bynajmniej nie zastępujący opinii szerokich mas żydowskich.

Właśnie konstytuanta, mająca stworzyć prawo rządną republikę, winna być wiernym obrazem społeczeństwa, jako odbiciem w pomniejszeniu — a takiem odnośnie do Żydów nie będzie.

Pomimo tych oczywistych braków i niedomagań zaimprowizowanej ordynacyi wyborczej, witamy ją jako pierwszy akt powstającej Republiki polskiej, jako podłożenie kamienia węgielnego pod gmach państwowości polskiej. Jesteśmy bowiem świadomi, że w Polsce w pierwszym rzędzie potrzeba organizacyi prawnej, opartej na zaufaniu całego społeczeństwa, i wierzymy, że pierwszy Sejm polski, pomny haseł Kołłątajów, Butrymowiczów, Kościuszków, Lelewelów, znajdzie drogę właściwą dla zapewnienia dobrobytu obywatelom bez różnicy narodowości i wyznania. Wierzymy, że pierwszy parlament polski usunie błędy i usterki obecnej ordynacyi wyborczej i stworzy taką konstytucyę, która także mniejszościom innonarodowym, w ich rzędzie także i Żydom, zapewni pełnię praw obywatelskich i narodowych — ku pomyślności całego społeczeństwa na ziemiach polskich.

Udział Anglii w wybuchu wojny.

Berlin, 9. grudnia. BK. Na podstawie wiadomości z Amsterdamu powiedział Lord Haldane: W poniedziałek 3. sierpnia 1914 o godz. 11 tej przedpołudniem mobilizowaliśmy, a więc 36 godzin, zanim wypowiedzieliśmy wojnę. Kilka godzin po wypowiedzeniu wojny był już pierwszy korpus ekspedycyjny z tamtej strony kanału, zanim ktoś o czemś wiedział.

»Berl. Neueste Nachrichten« piszą w tej sprawie: To publiczne wyznanie byłego angielskiego ministra wojny pozwala osądzić, jakie okoliczności ostatecznie wywołały wojnę światową. Anglia już mobilizowała podczas gdy angielski ambasador w Berlinie konferował z kanclerzem Bethmannem-Hollwegem.

Z początkiem roku 1912 przybył Lord Haldane do Berlina, o którym to pobycie autentycznego nic nie wiadomo, tyle tylko jest pewnem, że jego pobyt miał na celu połączenie Niemiec i Anglii na podstawie ugody, co do zbrojeń na morzu. Bezpośredniego rezultatu jednakowoż nie miała misya Lorda Haldana. Kilka miesięcy później w czerwcu 1912, został usunięty z urzędu ministra wojny i zamianowany wielkim kanclerzem, któremu wedle konstytucyi angielskiej nie wolno opuszczać kraju.

Niemcy nie powinni się dać poniżyć.

Odezwa ks. Maksa badeńskiego.

Berlin, 9. grudnia. — B. K. — W »Frankf. Ztg.« wzywa ks. Maks badeński do protestowania w słowie i piśmie przeciw zgwałceniu ojczyzny przez poniżające warunki zawieszenia broni, do przypomnienia Wilsonowi jego słów, że pragnie pokoju opartego na prawie i dąży do wskazania narodowi niemieckiemu, że jest koniecznem zachować dumę i honor narodu i żądać swego prawa do samookreślenia i możliwości do życia. Broń została narodowi niemieckiemu z rąk wytrącona, ale duch i charakter muszą utrzymać powagę Niemiec.

Kiedy koalicya obsadzi Wiedeń?

Berlin, 9. grudnia. — Tel. wł. — »Tägliche Rundschau« donosi: W kołach wojskowych są zdania, iż koalicya nie obsadziła dotychczas Wiednia dlatego, gdyż w razie obsadzenia go byłaby natychach zagrożoną przez armię Mackensena. Natomiast oczekują powszechnie, iż po złożeniu broni przez armię Mackensena wojska koalicyi natychmiast obsadzą Wiedeń

Anglia nie wyda kolonii.

Genewa, 9. grudnia. Tel. wł. Według doniesienia »Matina« oświadczył członek angielskiego gabinetu, Smith z Liwerpool, że, o ile obecny rząd wyjdzie zwycięsko z wyboru, nie może być mowy o tem, aby Niemcy otrzymały z powrotem choćby piędź kolonii. — Anglia nie wyda również Mezopotamii!

Na przyjęcie Wilsona.

Praga, 9. grudnia. Cz. b. p. Z oficyalnych źródeł amerykańskich donoszą: Eskadra amerykańska, znajdująca się na wodach europejskich pod wodzą admirała Synse, wyjedzie naprzeciw prez. Wilsona i będzie mu towarzyszyła do Europy. — Eskadra składa się z 9 dreatnoutów i 30 torpedowców.

Strach przed kontrrewolucyą w Berlinie.

Berlin, 9. grudnia. W sprawie rzekomego pochodu kontrewolucyjnych wojsk, które były poprzednio awizowane między Berlinem i Poczdamem, okazało się, że chodzi o pułki gwardyi, wracające z frontu, które uroczyście wkroczą do Berlina i natychmiast złożą swoje uznanie rządu Haasego i Eberta.

Berlin, 9. grudnia. BK. Na zgromadzeniu Rady robotniczej, które odbyło się wczoraj w sali posiedzeń Sejmu Rzeszy, złożył członek Rady wykonawczej Cohen-Reuss sprawozdanie o zajściach jakie miały miejsce ostatniego piątku w Izbie posłów i na ulicy Chaussee. Ten pożałowania godny przelew krwi wywołany został przez cały łańcuch nieporozumień, które zostały wywołane przez kontrrewolucyonistów. Uczyniono wszystko, aby winnych pociągnąć do odpowiedzialności. Jest fałszem obwiniać o te zajścia Eberta albo Scheidemanna. Pewnem jest, że żywioły mieszczańskie w piątek usiłowały dokonać putschu. Na wspólnem posiedzeniu oświadczyły się Rada wykonawcza i rząd za umiarkowaną i spokojną polityką.

Berlin, 9. grudnia. BK. Według doniesień porannych dzienników odbyła się wczoraj wieczorem przed pałacem kanclerza Rzeszy demonstracya grupy „Spartakus" pod przewodnictwem Liebknechta. Na żądanie ludu przemówił pełnomocnik ludowy Barth, który zaatakował Liebknechta. W odpowiedzi oświadczył Liebknecht, że proletaryat berliński udowodnił, iż w jego mocy leży usunięcie każdej chwili obecnego rządu.

Oświadczenie Eberta.

Berlin, 9. grudnia. Tel. wł. Pełnomocnik Ebert w przemowie swej do tłumu koło plantacyi katedralnej oświadczył między innemi: Manifestacya dowiodła, że berlińscy robotnicy pozostali wierni staremu sztandarowi socyaldemokracyi. Demokracya musi być przeprowadzona na wszystkich polach. Dawni dyktatorowie zostaną usunięci. Będziemy się bronili przed każdem usiłowaniem zagarnięcia władzy przez lewicę. Grupa Spartakusa zaopatruje swoich zwolenników w broń i wzywa ich do obalenia rządu siłą oręża. Rząd wystąpi jednakże z całą stanowczością przeciw tym machinacyom. Zgromadzenie narodowe musi być w jaknajkrótszym czasie zwołane. Ono dopiero utrwali sukcesy rewolucyi.

Prosimy naszych odsprzedawców zawiadomić telegraficznie Administracyę naszą w Krakowie o niedoręczaniu naszych paczek gazetowych wogóle lub w niepełnej oznaczonej ilości, aby wdrożyć kroki sądowe przeciw winnym.

Admin. »Now. Dziennika«.

Dzień żałoby i protestu w Krakowie.

Kraków, 9. grudnia.

Dzień dzisiejszy był dla żydowskiej ludności Krakowa dniem żałoby i protestu przeciw pogromowi lwowskiemu. I żałoba ta ciężką zmorą zaciężyła na sercach i duszach żydowskich.

O godzinie 11. zamknięte zostają wszystkie sklepy żydowskie i biura. Żydzi podążają na nabożeństwa żałobne w templu i Starej bożnicy.

Z templu powiewa białoniebieska chorągiew okryta kirem. Również kirem okryte są słupy okalające. Olbrzymie tłumy nie znajdujące pomieszczenia stoją karnie na polu przez cały czas nabożeństw.

W templu rozpoczyna się nabożeństwo żałobnemi pieśniami, odśpiewanemi przez chór z towarzyszeniem organów pod kierunkiem nadkantora p. San-Dźwińskiego.

Gdy przebrzmiały echa pieśni żałobnej, wchodzi na mównicę rabin Dr. Thon i wygłasza przemówienie żałobne. Dr. Thon zaznacza, że nie będzie opowiadał o zajściach lwowskich, nie będzie szarpał nerwów, nie będzie opłakiwał, albowiem czerpie on siły z bezdennej i niespożytej siły narodu żydowskiego. Nie płakać należy, ale hartować wolę, aby z niej wyrósł potężny czyn żydowski.

»Czyn« lwowski jest hańbą, czyn ten jest plamą i klęską, ale nie naszą. Myśmy czyści, jak łza. Przypominając, że dzieje narodu żydowskiego, w golusie to struga krwi czerwonej i męczeńskiej wezwał gorąco do ofiar z mienia na rzecz tych, którzy we Lwowie giną z głodu, podczas gdy my jesteśmy syci. »Zwróćcie oczy ku Jordanowi, tam, gdzie dumnie wyrósł Hermon i Karmel, tam, gdzie Syon jest jeszcze twierdzą niezdobytą. Z Syonu wychodzi słowo Boże, wielkie słowo zbawienia, które nie doszło jeszcze do dzikiej bestyi. Gdy sumienie ludzkie się budzi, Żydzi są tymi, którzy je budzą. »Jeszcze pięści się na nas zaciskają, jeszcze kłamią, żeśmy zdrajcami, kłamią bezwstydnie, żeśmy zawinili.« Na to przypomina rabin słowo biblii: »wszelki język, który powstaje, aby Cię obwiniać on zostanie obwinionym.« Dalej napomina kaznodzieja by zamilkło podłe skomlenie, niechaj ustąpią żebracy z pośród żydostwa, a wstąpią ci, którzy budować umieją. Zwartym murem iść naprzeciw, kiedy napadają i nie cofnąć się przed groźbą ani mordem. My będziemy budować dom w świętej ziemi ojców, gdzie wyrósł kwiat naszej wielkości, naszej chwały, który jest marzeniem całego żydostwa.

Niechaj się wyrwie z waszej piersi nie szloch, ale jedno potężne słowo zrodzone z woli. Żądamy praw tych samych, co wszystkie narody, gdyż jesteśmy narodem. O jedno tylko modli się żydostwo całego świata: »Bóg znowu podniesie namiot Dawida i naprawi go. Ja wybuduję dom wasz, jak on był dawniej wybudowany, po wsze czasy. Daj to, Boże amen!

Przy udziale tysięcy Żydów odbyła się w Starej bożnicy nabożeństwo żałobne. Tu przemówił rabin Pinkas Dembitzer.

W podniosłym kazaniu wskazał m. i. na konieczność narodowego wychowania i kształcenia młodzieży, na solidarność w działaniu, i ofiarność jak najdalej idącą, od której obecnie nikomu uchylić się nie wolno.

Na rogach ulic w dzielnicy żydowskiej umieszczono stoliki zbiórkowe, na które padały datki serdecznego współczucia.

800.000 worków mąki do Europy.

Nowy Jork, 9. grudnia. BK. Sprzedano tutaj 800.000 worków mąki na wywóz.

Wyjazd serbskiego nast. tronu do Paryża.

Lublana, 9. grudnia. BK. Doniesienie lubl. biura kor.: Dr. Koroszec zakomunikował telegraficznie tut. Radzie Narodowej, że nast. tronu Aleksander wyjeżdża za 5 dni do Paryża.

Czesi za restytucyą Austryi?

Berno szwajc., 9. grudnia. — Tel. wł. — Masaryk przesłał do pism następujące oświadczenie: Dzisiaj wracam do Pragi, gdzie na Zgromadzeniu narodowem odczytam orędzie w sprawie czeskiej polityki przeszłości i przyszłości. Będę się także starał uregulować stosunki z sąsiadami. Kwestya jest szczególnie ważna odnośnie do niemieckiej Austryi, Węgier i południowych Słowian. Ostateczne rozwiązanie wszelkich kwestyi może sprowadzić forma państwowa republiki. Podstawą pokoju jest restytucya Austryi. Masaryk w dalszym ciągu oświadcza: Bez silnej dobrze zorganizowanej Rosyi byłoby zwycięstwo niezupełne. Jeżeli państwa południowych Słowian, Rumunów, Polaków i Czechosłowaków będą dobrze zorganizowane, będą broniły Rosyi, przez to, że Niemcy nie będą z nią sąsiadowały. Ponieważ Masaryk oświadcza się za interwencyą koalicyi w Rosyi, należy przypuszczać, że nie myśli o restytucyi Austryi, lecz Rosyi. Na razie z czeskiej strony nie odrzuca się zupełnie myśli federacyjnego związku wszystkich dawnych austro-węgierskich obszarów. Paryska »Victoire« przynosi interwiew z czeskim ministrem spraw zagranicznych, Drem Beneszem, który nie miałby nic przeciw restytucyi nowej Austryi, pod tym warunkiem naturalnie, że czesko-słowackie państwo stanowiłoby jądro nowego utworu państwowego.

Masaryk przybywa 16. do Pragi.

Wiedeń, 9. grudnia. — Tel. wł. — Dn. 16. bm. przybędzie prof. Masaryk do Pragi i będzie witany przez delegatów wszystkich państw słowiańskich, powstałych na gruzach dawnej monarchii.

Interwiew z Masarykiem w Paryżu.

Budapeszt, 9. grudnia. Tel. wł. »Az Est« donosi z Genewy: Profesor Masaryk, który przybył do Paryża, oświadczył w interwiewie, dziennikarzom co następuje: »Parlament czeski będzie niebawem otwarty. My chcemy republiki, a monarchię, choćby najlepszą, odrzucimy. Nasz stosunek do Niemiec, Węgier i Włoch uregulujemy. Z Jugo-Słowianami i Rumunami porozumiemy się już, taksamo z Polakami. Życzymy sobie, by w Rosyi zapanowały stosunki uregulowane. Czechy, Morawy i Śląsk będą stanowić jedno państwo. — Granica północna i północno-zachodnia będzie ustalona ostatecznie.

Stosunki austro-czeskie.

Wiedeń, 9. grudnia. BK. Pogłoska, powtórzona przez część prasy wiedeńskiej o pogorszeniu a nawet zerwaniu stosunków z Czechami i wyjeździe posła czeskiego z Wiednia, nie sprawdza się. Rokowania niemieckiej Austryi z Czechami ukształtowały się owszem w ostatnich dniach pomyślniej.

Rokowania niemiecko-czeskie.

Poseł Tusar przewiduje bliskie przewroty społeczne.

Wiedeń, 9. grudnia. BK. Kilka dzienników wita rozpoczynające się dzisiaj rokowania między państwem niemiecko-austryackiem a jugosłowiańskiem na podstawie wniosku departamentu stanu dla spraw zagranicznych odnośnie do załatwienia sporów granicznych jakoteż rokowań między niemiecko-austryackimi wysłannikami z miarodajnemi osobistościami czesko-słowackiego rządu w Pradze w sprawie dostawy węgla. Rokowania te zapowiadają się pomyślnie. Czeski poseł we Wiedniu Tusar wyraził się optymistycznie co do rezultatu praskich rokowań, który zawisł w każdym razie od rekompensaty austryackiego rządu przy dostawie ważnych artykułów zapotrzebowania np. materyałów żelaznych, automobilów i telefonów. Odnośnie do projektu sądu rozjemczego sekretarza stanu Bauera oświadczył Tusar, że w tej sprawie nie może się jeszcze wypowiedzieć. Projekt ten przesłał rządowi w Pradze. Poseł sądzi, iż w paru tygodniach pojednanie narodów wielce postąpi. Najbliższa przyszłość wypełnią nie narodowe, lecz wielkie socyalne walki i przewroty.

Czesko-węgierskie stosunki.

Budapeszt. 9. grudnia. BK. Sprawozdawca Daily Hirlap miał interwiew z nowym posłem węgierskiej republiki w Pradze, który mu oświadczył, że pierwszym celem jego misyi będzie przekonać Czechów o tem, że także oni skazani są na Węgry, jak i na odwrót rząd węgierski na czeski. Idea konfederacyi dunajskiej jest konieczności polityczną i gospodarczą i każdy pojedyńczy kraj ma w tem wybitny interes. Poseł uważa za swe najważniejsze zadanie, uregulowanie ruchu towarowego. W pierszym rzędzie będzie chciał uzyskać import węgli i towarów tkanych, następnie uregulowanie ruchu transytowego.

Wojenny komunikat węgierski.

Budapeszt, 9. grudnia. BK. Biuro prasowe ministerstwa wojny ogłasza następujący komunikat o wojskach obcych, znajdujących się na Węgrzech.

Czesi.

Między Dewenyi i Gorod ustanowiono z Czechami prowizoryczną linię demarkacyjną. Wojska czeskie, maszerujące w kierunku na Nyitrę, stoją na linii Recsenay—Elecske.

Rumuni.

Wojska rumuńskie przekroczyły także na północ od Mezö linię demarkacyjną i doszły ze strażami przedniemi do Madarasz. Obsadziły także Besztercze-Nasced.

Chorwaci i Słoweńcy.

Kolumny, które przeszły poza Radkersburg, cofnęły się poza południowo-słowiańską granicę.

Serbowie.

Położenie nie zmieniło się.

Reforma agrarna na Węgrzech.

Budapeszt, 9. grudnia BK. Rada ministrów rozpoczęła wczoraj obrady nad reformą agrarną. Odnośne narady trwają jeszcze.

O południowy Tyrol.

Insbruk, 9. grudnia. — BK. — »Innsbr. Nachr.« donoszą, że według wiarogodnych prywatnych doniesień b. poseł do parlamentu a obecnie senator włoski dr. Conci i biskup trydencki dr. Endrici zwrócili się do rządu włoskiego, by rząd odstąpił od włączenia niemieckiej części poł. Tyrolu do Włoch, ponieważ nie leżałoby to w interesie Włoch.

Naturalizacya Niemców i Austryaków w Ameryce.

Berno, 8. grudnia. — B. K. — Amerykańskie biuro prasowe donosi z N. Jorku: Szef Urzędu naturalizowanego oświadczył że Niemcy, Austryacy i Węgrzy, którzy otrzymali drugie papiery natruralizacyjne i mogą wykazać, że podczas wojny lojalnie się zachowali wobec Stanów Zjednoczonych, mogą teraz złożyć ostateczną przysięgę, celem otrzymania prawa obywatelskiego.

Protest Ukrainy.

Kijowski rząd ukraiński protestuje z powodu obsadzenia Lwowa i Przemyśla i obecności wojsk polskich w Chełmszczyźnie

Kijów, 9. grudnia. BK. „Kijewskaja Myśl" pisze: Minister spraw zagranicznych postanowił wystosować do rządu polskiego energiczny protest rządu ukraińskiego z powodu obsadzenia Lwowa i Przemyśla przez wojska polskie. W przygotowaniu znajduje się również druga nota w sprawie obecności polskich oddziałów w Chełmszczyźnie. Nota wezwie rząd polski do wycofania wojsk z tych obszarów.

Wiedeń, 9. grudnia — Ukraińska Rada narodowa wystosowała do Wilsona radiotelegram z prośbą, aby nakazał Rumunom i Polakom, którzy bezprawnie obsadzili Bukowinę i wschodnią Galicyę, wycofać się z tych krajów. Prezydent Rady narodowej zachodnio-ukraińskiej republiki ludowej Petruszewicz wystosował do państw koalicyi telegram, w którym uskarża się, że rząd polski grozi wojną młodej, zachodnio-ukraińskiej republice w celu zdobycia tego kraju siłą oręża dla Polski. Petruszewicz użala się w dalszym ciągu, że generał Rozwadowski wydał polecenie brania zakładników, którym grozi się karą śmierci.

Generał pułkownik Torsztyansky skradł miliony.

Wiedeń, 9. grudnia. »Abend« donosi, że przed kilku dniami kapitan rachunkowy Aleksander Maruńczak z byłego austryackiego pułku strzelców nr. 13 w Ołomuńcu, złożył wobec wiedeńskich delegatów ukraińskiej Rady narodowej protokół, z którego wynika, że generał pułkownik Torsztyański po zdobyciu Szabacu zagarnął, zabrane w mieście milionowe kwoty dla siebie i polecił wysłać pieniądze pod swym prywatnym adresem. W dniu 6. grudnia wręczono protokół ten sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych niemieckiej Austryi, drowi Bauerowi. Ponieważ od tego czasu minęły trzy dni, można przyjąć, że generał pułkownik Torsztyanski został uwięziony.

Jugosłowianie w Ameryce.

Berno, 8. grudnia. B. K. Amerykańskie biuro prasowe donosi z San Francisco: Tutejsi płd. Słowianie uchwalili przyłączyć się do akcyi 900 tysięcznej Jugosłowian w Stanach Zjednoczonych, aby prosić prezydenta Wilsona, by na konferencyi pokojowej domagał się sprawiedliwości dla płd. Słowian. Chcą uzyskać u prezydenta Wilsona, ażeby wystąpił za ich niepodległością narodową i ich prawami do wybrzeża morskiego.

Zgon marszałka Śląska.

Karwina, 9. grudnia. Tel. Wczoraj zmarł na zamku Solcy koło Karwiny marszałek krajowy hr. Larisch-Mönnich.

Zgon arcybiskupa Stad'era.

Sarajewo, 9. grudnia. BK. Doniesienie Lubl. biura kor.: Wczoraj w nocy zmarł arcybiskup dr. Stadler.

Dobrodziej.

Budapeszt, 9. grudnia BK. Fryderyk Habsburg przesłał do węgierskiego ministeryum 500.000 K dla powracających żołnierzy z prośbą, by 50.000 z tego użyto dla powracających z Preszburga.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 9. grudnia. — B. K. — Rima 820, Anglobank 385, Bankverein 442, austr. kredyt. 612, węg. kredyt. 839, Laenderbank 439, Unionbank 483, kolei państw. 745, kolei polud. 101.75, Buchtehrader 820, Wiener Baugesellschaft 330, Brüxer 1470, Prager Eisen 2250, Alpine 764, Skoda 640, akcye tytoniowe 944, żeglugi parowej 1400, Lloyd 1970, broni 950, losy tureckie 355, Zivnostenska 517, czeski Industrialbank 569, westböhmische Kohlen 1002, Karpaty 1418, górnicze i hutnicze 1415.

Wiedeń, 9. grudnia. — B. K. — W związku z pomyślnym przebiegiem sobotniej giełdy berlińskiej, jakoteż ze względu na rokowania w sprawie dostarczania Wiedniowi węgla rozpoczął się ruch nowego tygodnia w silnym nastroju przy silnej zwyżce kierujących wartości kulisowych. W dalszym przebiegu nastąpiło pod naciskiem zastoju w interesach małe osłabienie, które w końcu ustąpiło z powodu nadeszłych z Berlina pomyślniejszych sprawozdań. Nastrój w szrankach nie był jednolity, ale w przeważającej części stały.

Budapeszt, 9. grudnia. — B. K. — Nastrój dzisiaj na giełdzie przyjazny. Na wielu rynkach zbytu objawiała się chęć kupna, przyczem znajdujące się w handlu efekty osiągnęły zwyżki. Przyjazny nastrój utrzymał się podczas całego przebiegu, a zamknięcia dokonano przy najwyższych kursach dziennych.

Berlin, 9. grudnia. — B. K. — Mimo żywionych w kołach giełdowych obaw miały demonstracye wczorajsze przebieg spokojny. Stąd spodziewano się powszechnie na giełdzie, iż dalszy przebieg spraw dokona się w pełnym porządku. Następstwem tego było ogólne polepszenie na giełdzie. Ku końcowi osłabła giełda.

Dalsze telegramy zob. str. 4.

W okresie przemiany wartości.

Jednym z nienajmniejszych tragizmów wojny jest przygotowanie gruntu do łatwego, szybkiego, niewspółmiernego z wydatkiem energii wzbogacenia się. Ten pozornie tak dodatni i pożądany stan jest w gruncie rzeczy z powodu swego niedostrzegalnego i zdradzieckiego sposobu wsączania jadu w dusze ludzkie, jednym z najujemniejszych, najszkodliwszych.

W czasie, gdy rozjątrzone żywioły nienawiści narodowych największe szerzyły zniszczenie, gdy z teatrów wojny słychać było odgłos druzgotania ciał ludzkich, chlupotu krwi, rzężenia konających, jęku rannych — na nieco odległym terenie od tej widowni dantejskich obrazów piekła pewne grupy społeczne maximum swych energii zużywały na zapewnienie sobie i swym najbliższym jaknajpomyślniejszych warunków materyalnych dla ekspansyi swego biologicznego istnienia.

W gonitwie tej za złotem, za gromadzeniem w obiegu będącej monety, nietylko że nie odczuwano całej ohydy, całej grozy bezdennej unoszącej się z pobojowisk, nietylko że przeoczano wszystkie grożące stąd niebezpieczeństwa, ale objawiano tendencyę do utrwalenia tego stanu, do afirmacyi wszystkich czynników będących z nim we współzależności. Fakt wojny z całą falą kiełkującego się w nim plugawstwa przedłużał swój żywot. W stanie podniecenia, w jakį wprawiała umysły gorączka złota, w stanie olśnienia, jakie ten błyszczący mamon wywoływał we wrażliwych na jego przemożny wpływ duszach, nie dostrzegano wcale, że z potwierdzeniem, aneksyą pewnych fenomenów wojny wchłaniano tysiączne miazmy rozkładowe zabójcze dla moralnego życia, zarodzie chorobotwórcze, znane i zwalczane pod formą kłamstwa, obłudy, fałszu, bezprawia i gwałtu, zawiści, próżności i pychy. Ubogie sfery, pozbawione dotychczas możności zarobkowania, dały się do tego stopnia olśnić tą nagłą przychylnością fortuny, że krwawą pożogę, w jakiej pogrążony był świat cały, ocenily niby jakąś szczęśliwą łaską Opatrzności ustanowioną konstelacyę wydarzeń, niby jakąś wielką wygraną na loteryi wojennego okresu.

Kramikarze, sklepikarze, przemysłowcy, pośrednicy, agenci handlowi, cała ta gwardya rozlokowana przed frontami kapitalistów, pracowników oraz konsumentów poszukujących produktów tego skojarzenia, w czasach pokojowych z trudem tylko i przebojem mogła zdobywać środki na opędzenie żywota potrzebne. Teraz, podczas miotania się zawieruchy wojennej, wichrzącej porządek ustalony od wieków, przerzucającej na opak uwarstwowienia społeczne, znalazły się nagle w warunkach potęgujących nierównomiernie tempo obrotowe poszczególnych przedsięwzięć handlowych — przedsięwzięć, z których każde przynosiło coraz bardziej przewyższające wielkość zasiewu żniwo.

Ci ludzie ci, nie wychodząc poza teren swych właściwych pól działania, korzystają ze sprzyjających warunków, że z całem napięciem energii i myśli wyzyskują wytworzone niezależnie od swych jednostkowych dążeń okoliczności — to wobec powszechnego uznania dla złota, wobec głęboko tkwiącego poszanowania dla jego posiadaczy przedstawia coś naturalnego, na określenie zła nie zasługującego.

Wszak i nędza i walka na śmierć i życie niemal o powietrze, o miejsce, o materyę najgrubszą dla opędzenia najprymitywniejszych biologicznych potrzeb były ziem w każdym calu, w każdym atomie, a jednak afirmacya tego porządku, wegetowanie pod jego znakiem, nie spotykało się z naganą, niechęcią grup społecznych, ponad lub pod tą sferą żyjących.

Skwapliwemu korzystaniu z przyjaznych warunków dla łatwego i szybkiego bogacenia się towarzyszyła wszędzie, niby nieodłączny od światła cień, krzywda warstw jeszcze znacznie niżej w hierarchii eudemonizmu i słoneczności życia bytujących. Z punktu widzenia tych w chłodzie i cieniu wyrosłych pretendentów do życia, przez nas tu rozpatrywany fenomen był przedmiotem najsurowszej nagany, najostrzejszej krytyki, najzajadliwszej nienawiści. A rozpatrywane tu przez nas zjawisko ma na celu nie potępienie i opiwanie tych, którzy z zawiłego, niszczącego dla ogółu ludzkości splotu warunków wydobywali z całem samolubstwem niepohamowanego popędu i samozachowawczego elementu dla nich najkorzystniejsze najszczegółwsze, — lecz uświadomienie uprawiających tę procedurę członków społeczeństwa o niebezpieczeństwie, jakie bezwiednie na się ściągają o trującym, zabójczym wpływie dobra, ku któremu ich wole i dążenia grawitują.

Nie Boża łaska, nie opieka Opatrzności rozbudza i zaspakaja żądze posiadania, jeno szatańskie piekielne moce. Goethe wskazuje w drugiej części »Fausta« na Mefistofelesa, za którego radą i namową umysły rozpalają się dla mamony, jako najpotężniejszej sprężyny, jedynie zdolnej chylącą się ku upadkowi maszyneryę państwową podźwignąć, zrekonstruować. W myśl jego nauk cesarz ... ozprzężonego i w chaotycznym bezładzie pogrążonego państwa jednem pociągnięciem pióra wyczarowuje z nicości obfity deszcz papierowej monety, który rozlewając się szeroką strugą do kas obywateli, zaspakaja chwilowo ich żądze i instynkta, dostarcza im rozkoszy i przyjemności życia. Ich odurzające opary i wonie zasłaniają przepaści i otchłanie, ku którym wszystko się zbliża, przykrywają jątrzące się rany, którym organizm państwowy niechybnie uledz musi.

»Ein solch Papier an Gold und Perlen Statt
Ist so bequem, man weiss doch, was man hat.
Man braucht nicht erst zu markten noch zu
tauschen.
Kann sich nach Lust in Lieb' und Wein
berauschen«

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Gisela Landau.

Włodzimierz Wołyński.

»Głos robotniczy«, organ Polskiej Partyi socyalist. (lewicy), z dnia 7. bm. Nr. 99 (211) pisze w artykule p. t. »Po Lwowie — Włodzimierz Wołyński« — co następuje:

»We Lwowie najhaniebniejszy pogrom, jakim się kiedykolwiek splamił świat cywilizowany, dokonany został rzekomo przez »bandę hajdamacką.«

Wiadomo już dzisiaj, jest już teraz faktem niezaprzeczonym, że pogrom był zorganizowany, że uczestniczyły w nim formacye wojskowe, że w oddziałach regularnych panowało przekonanie, iż pogrom odbywa się z nakazu lub za zgodą Komendy.

I oto po krwawej ohydzie lwowskiej dokonano gorszego jeszcze pogromu we Włodzimierzu Wołyńskim.

Wieści, przywiezione przez wybitnych mężów zaufania rządu, dowodzą, że w Włodzimierzu Wołyńskim podpalano domy naftą — żywcem płonęły ofiary.

O tych zbrodniach w prasie głucho. Niema nawet wybiegu o »bajarach i bandytach«, wypuszczonych z więzień przez Ukraińców.

I cóż na to rząd frakcji, p. Moraczewskiego, który przyrzekł wystąpić czynnie za pierwszym pogromem za jego rządów?

Pogrom we Włodzimierzu Wołyńskim jest, conajmniej, drugim!

Z Palestyny.

(Obchód rocznicy 2. listopada. — Otwarcie szpitala imieniem Rotszylda w Jerozolimie. — Uroczystość w »Beth-Am.« — Manifestacya w Tel-Awiwie.)

Cała Palestyna, miasta i kolonie uroczyście obchodziła rocznicę 2. listopada, jako dnia, w którym rząd angielski wydał znane oświadczenie w sprawie palestyńskiej. Uroczystość trwała dwa dni, 2. i 3. listopada. W Jerozolimie odprawiono we wszystkich synagogach dziękczynne nabożeństwa.

Oficyalne otwarcie szpitala im. Rotszylda również nastąpiło dnia 3. listopada. Zarządza nim tegoż sanitarna komisya amerykańskich syonistów. Przy uroczystem otwarciu byli obecni: generał Money ze swoim sztabem, gubernator wojskowy, również ze swoim sztabem, wielki Mufta, zastępcy francuskiego, włoskiego, greckiego, armeńskiego i amerykańskiego Czerwonego Krzyża i p. Lewin Epstein. Ilość łóżek w szpitalu została teraz powiększona z 30 na 90. Szpital będzie przyjmować chorych bez różnicy narodowości i wyznania.

Popołudniu odbyła się w jerozolimskim »Beth-Am« (domu ludowym) wielka uroczystość przy udziale kilku tysięcy osób. Od emira Feisala w Damaszku nadeszło pismo gratulacyjne.

Rezolucya, odczytana przez p. Mordochaja Kuhana i przyjęta entuzyastycznie przez zebranych wyraża wdzięczność palestyńskiej ludności żydowskiej dla państw koalicyjnych za ich pomoc przy budowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. W dalszym ciągu rezolucya brzmi: »Ze szczególną dumą i wzruszeniem pozdrawiamy legion żydowski, który godnie przyczynił się w tej wojnie do uwolnienia świata i żydostwa. Wyrażamy nasze silne przekonanie, iż przyrzeczenia dane nam przez wolne narody bezwzględnie zostaną spełnione w najszerszem ich znaczeniu i że naród żydowski zupełnie równouprawniony wśród innych narodów współdziałał dla osiągnięcia wiecznych ideałów, które wyrosły z gruntu palestyńskiego.« Kopie tej rezolucyi wysłano do Lloyd Georgea i Balfoura.

Imponująco wypadła uroczystość w Tel-Awiwie. Całe miasto było udekorowane. Młodzież szkolna urządziła pod kierownictwem swych nauczycieli manifestacyjny pochód przez ulice miasta. Popołudniu odbyło się zebranie ludowe w ogrodzie Rotszylda.

W sprawie moratoryum dla Galicyi.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Dnia 31. grudnia br. upływa wydana przez rząd zdruzgotanego państwa austryackiego rozporządzenie moratoryjne dla Galicyi. Za czasów istnienia dawnego państwa austryackiego, na miesiąc przed upływem obowiązującego moratoryum, odbywały się już zwykle na ten temat dyskusye w prasie, słychać się dawały głosy instytucyi interesowanych, jak: Izb handlowo-przemysłowych, Izb rękodzielniczych i innych, oraz odbywały się już różne w tej mierze zwołane ankiety. Obecnie jednakże o niebawem przez Rząd polski świeżo wydać się mającem rozporządzeniu moratoryjnem co do wierzytelności pieniężnych prywatno-prawnej natury, oraz prolongaty wekslów z wekslowych zobowiązań względnie o jego odbudowie, nikt ani słówkiem dotychczas w prasie nie wspomniał, powołane korporacye głosu nie zabierają a ankiety żadnej nie zwołano. Atoli wypowiedzenie opinii przez wszystkie te czynniki jest przedłużeniem niezbędnem, a w braku tejże może wyjść rozporządzenie moratoryjne nie odpowiadające panującym w kraju stosunkom gospodarczym albo będące wręcz dziwolągiem.

Piszący te słowa pozwala sobie zainaugurować w tej materyi dyskusyę i aczkolwiek nie czuje się kompetentnym do zabierania głosu w tej poniekąd skomplikowanej sprawie, śmie atoli wypowiedzieć wogóle swe uwagi.

Obecnie obowiązujące moratoryum postanawia, że wierzyciel może w sądzie powiatowym w którego okręgu ma dłużnik miejsce zamieszkania (siedzibę), postawić wniosek, aby dla jego wierzytelności ustawowe moratoryum zostało uchylone.

To postanowienie przez prawie dwa i pół roku, naturalnie ze zmianą co do wysokości niszczeć się mających kwot, zawierały wszystkie przez były rząd austryacki wydane rozporządzenia moratoryjne — aczkolwiek stosunki gospodarcze w kraju w międzyczasie znacznie się zmieniły.

Faktem niezaprzeczonym jest, że w ciągu ostatnich dwóch lat wojny, stosunki gospodarcze w kraju znacznie na ogół się poprawiły i że bardzo wiele, przez wypadki wojenne zrujnowanych egzystencyi materyalnych zdołało się odbudować całkiem, względnie przynajmniej częściowo.

Należałoby to uwzględnić z okazyi ogłosić się mającego przez Rząd polski rozporządzenia moratoryjnego i odwrócić dawną metodę austr., mianowicie moratoryum ogólne znieść a natomiast rozporządzić, że dłużnicy, nie będący rzeczywiście z powodu wypadków wojennych w stanie swoich zobowiązań dopełnić, mogą żądać przyznania moratoryum przez orzeczenie sędziowskie.

Wyjątek jednakże stanowić mogą ci, którzy co dopiero, mianowicie po 1. listopada wrócili, ze służby wojskowej albo niewoli, którym mogłoby być przyznane moratoryum bezwzględne na przeciąg pewnego czasu.

M. Seiden.

KRONIKA.

Kraków, 10. grudnia.

— **Wydział wykonawczy Żydowskiej Rady narodowej** komunikuje nam: Żydowska partya socyalno-demokratyczna, która dotąd zasiadała w Ż. R. N., wystąpiła z niej z powodów czysto formalnej natury. Nieprawdą jest, jakoby syoniści pragnęli żydowskiej Radzie Narodowej nadać charakter instytucyi syońskiej. Równocześnie przystąpiła do Żydowskiej Rady Narodowej organizacya ortodoksów »Mizrachi«. Żydowska Rada Narodowa składa się obecnie z reprezentantów partyi syońskiej, żydowskiej organizacyi robotniczej Poale-Syon stronnictwa ortodoksów »Mizrachi«.

— **Budżet Gminy stoł. król. miasta Krakowa** na rok 1918/19. W sobotę dnia 7. bm. odbyło się drugie posiedzenie komisyi budżetowej w sali obrad Magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta Jana Kantego Fedorowicza. Budżet referował dyr. Krzyżanowski. Uchwalono Dz. I. Zarząd główny, Dz. II. Zarząd majątku miejskiego, Dz. III. Opodatkowanie i opłaty gmin. Dz. IV. Zarząd długu miejskiego, Dz. V. Bezpieczeństwo publiczne, Dz. VI. Budowy publiczne, Dz. VII. Upiększenie miasta, Dz. VIII. Zarząd targowy, Dz. IX. Zdrowotność. Przy obradach nad poszczególnymi działami budżetu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, w której zabierali głos prezydent miasta, obaj wiceprezydenci i radcy m. Dr. Karol Krzeluski, Rafał Landau, rad. m. Schneider i Meisels. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 10. bm. o godzinie 6. popoł.

— **Wiec w sprawie lichwy żywnościowej.** Pod przewodnictwem prezesa kraj. sądu wyż. Panka odbył się wczoraj w sali »Sokoła« krak. wiec przeciw lichwie żywnościowej, urządzony przez komitet zwalczania lichwy przy P. K. L. Wiec zagaił prof. Wachholz, poczem wygłosił o lichwie referat mec. Skąpski, przedstawiając w świetle cyfr panoszenie się lichwy w kraju. Z wywodów referenta na szczególną uwagę zasługuje uzasadnione przez niego poważnemi datami twierdzenie, że najohydniejszą lichwą trudnią się drobni sklepikarze, których rzesze całe powstały w czasie wojny.

Właściciel najdrobniejszego sklepiku zarabia rocznie do 70.000 kor. Świetne dochody ma również specyalna kategorya ludzi prywatnych, którzy pokątnie handlują wszystkiemi możliwemi artykułami, głównie spożywczemi i wywożą je poza granice kraju. Mówca nawoływał do energicznej walki z lichwą, domagając się pomocy rządu. Po przemówieniu całego szeregu mowców, m. i. inż. dra Drobnera, robotnika Grochala i pani Pańkowskiej, uchwalono rezolucyę, oświadczającą się za energiczną walką z lichwą we wszystkich kierunkach. Lichwa bowiem środków spożywczych jest zarazem źródłem anarchii. Rezolucya wzywa wreszcie, aby wszystkie urzędy i władze lokalne w kraju rozpoczęły silną akcyę w kierunku zwalczania lichwy artykułami spożywczymi.

— **W sprawie cukru** komunikuje magistrat: Jedno z pism codziennych doniosło przed kilku dniami, że organa kontrolne rządowe wykryły w składach publicznych zapas kilkunastu wagonów cukru i że zapas ten został skonfiskowany. Wiadomość ta została w piśmie, które ją ogłosiło natychmiast sprostowana, jako mylna, albowiem wspomniany cukier stanowił żelazny zapas gminy zakupiony i utrzymywany za wiedzą i pod kontrolą władz rządowych. Z tego zapasu wobec zupełnego braku kontyngentowego cukru, otrzyma ludność resztę na karty niezrealizowane za miesiąc listopad oraz przypadającą racyę na grudzień, to ostatnią w dwóch ratach.

Wobec tego, że gmina nie posiada żadnego zapasu cukru pochodzącego z konfiskaty, a dawniejsze zapasy bez uzupełniania nie wystarczą nawet na pokrycie zapotrzebowania za listopad i grudzień zwracanie się do prezydyum miasta o przydział pozakontyngentowego cukru dla konsumów i osób prywatnych jest bezcelowe.

— **Sprzedaż cukru na karty listopadowe.** Na karty cukrowe przestemplowane za miesiąc listopad sprzedawać będą cukier w racyach dotychczasowych od dnia 10 do 14 bm. t. j. od wtorku do soboty włącznie następujące firmy:

3. Dla mieszkańców Dz. VII. VIII. IX. XXI i XXII na karty zaopatrzone pieczęcią Biura okręgowego VI, VII, VIII, IX i XV M. Fromowicz, ul. Krakowska 26.

4. Dla mieszkańców Dz. od X do XX na karty zaopatrzone pieczęcią Biura okręgowego od X. do XIV Antoni Suski, ul. Grodzk.

Cena cukru wynosi za 1 kg 2 kor. 92 hal.

Sprzedaż cukru na miesiąc grudzień rozpocznie się również w przyszłym tygodniu. O dniu rozpoczęcia sprzedaży Magistrat zawiadomi osobno publiczność.

— **Wypłata zasiłków wojskowych.** Pomimo definitywnego załatwienia tej sprawy zwracają się osoby interesowane do sfer urzędowych z pewnego rodzaju obawą, czy i jak dotychczasowe zasiłki będą wypłacane. P. K. L. informuje dodatkowo, że rozporządzeniem z 21. listopada br. kwestya ta została unormowana w tym kierunku, że należne do 1. grudnia r. zasiłki wojskowe zostaną wypłacane wszystkim bez wyjątku według ustawy austryackiej. Od 1. grudnia zastrzegła P. K. L. prawo do zasiłków jedynie rodzinom tych osób, które służą we wojsku polskiem, a co w podanem rozporządzeniu zostało obszernie wyszczególnionem. We wszystkich wypadkach, odnoszących się do zasiłków, odnosić się należy do wydziału wojskowego P. K. L.

— **Przedświt-Haszachar**, związek żydowskiej młodzieży akad. U. J., zawiadamia członków, że dziś, t. j. we wtorek odbędzie się o godz. 6-tej wieczorem pogadanka na temat: »Nasze najbliższe zadania.«

— **Zebranie żyd. słuchaczek U. J.** Komisya wykonawcza wiecu żyd. młodzieży akad. zawiadamia koleżanki, że we środę dnia 11. grudnia odbędzie się o godz. 4-tej popoł. punktualnie zebranie koleżanek w wielkiej sali posiedzeń gminy wyznaniowej (Skawińska 2).

— **W Kollegium wykładów naukowych** (rynek gł. A—B. l. 39) odbędą się następujące wykłady: we wtorek, 10. bm. prof. Dr. Józ. Flach: Przyczyny i skutki wielkiej wojny; we środę, 11. bm. prof. Dr. Mich. Janik: Trzy fazy w twórczości Mickiewicza; w czwartek, 12. bm. prof. A. E. Balicki: Twórczość Rydla na tle epoki; w piątek, 13. bm. Dr. Henr. Raabe: Dzieje życia (z obrazami świetlnymi); w sobotę, 14. bm. prof. Dr. Józ. Reiss: Muzyka francuska (z ilustr. muz.) Wstęp 80 halerzy, dla uczącej się młodzieży 50 hal. Początek o godz. 7 wiecz.

— **Drożyzna we Lwowie.** Osoba właśnie przybyła ze Lwowa opowiada nam, że we Lwowie kosztuje kg ziemniaków 4—5 koron, kg cebuli 5 kor., kg mięsa 32 koron, 1 jajo 2 kor. 30 hal., 1 kg chleba 30 koron. Mleka wogóle nie można wogóle dostać.

— **Na ofiary rozruchów we Lwowie**, złożyli w Administracyi »Nowego Dziennika«: J. Engelstein kor. 600.—, Żyd. Kom. Samokształcenia kor. 378.—, Dr. Goldwasser, zebrane w »Czytelni Towarzyskiej« kor. 190.—, Po kor. 100.— złożyli: Maks Beckmann, Paulina Gaertner. Po kor. 50.— złożyli: R. Weissberg, Geller, Fruchthaendler, Fischer, Lustig, H. Bachner, D. Möhl, S. Hoffmann, S. Moses, H. Hermann, podpor. J. R., J. Zuckermann, A. Pinkusfeld, Praga, A. Ehrlich, Podgórze, Graber, Podgórze, Stow. »Judea« Krzeszowice, razem kor. 800.—, Berger, Kobierzyn, kor. 30.—, z amatorskiego przedstawienia dla dzieci kor. 25.—, Ehrlich i Beckmann kor. 20.—, Buchweitz Paulina kor. 10.—, R. Waldmanówna kor. 7.—.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek: »Alzacya«.

Repertuar teatru żydowskiego.

We wtorek, 10. bm.: »Bar Kochba«.
We środę, 11. bm.: »Serce macierzyńskie«.
We czwartek, 12. bm.: »Jesiwe Bochur«.

Teatr im. Juliusza Słowackiego.

»Gorąca krew«, komedya w trzech aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

»Gorąca krew« jest rzeczą pleską, zupełnie chybioną pod względem literackim i scenicznym. Jej wystawienie jest niesłychanem lekceważeniem dla prawdziwej sztuki. P. Fijałkowski nic bowiem nowego, ani ciekawego na scenę nie wnosi, prócz roli popisowej dla dobrej artystki.

Niewiadomo nawet, kto główną rolę odgrywa bo parne powietrze w Bożej Woli rozpaliło krew wszystkim, nietylko rubasznemu, starzejącemu się lowelasowi p. Michałowi, w którym młoda rozwódka dreszcz erotyczny wzbudza. Ale to nieporozumienie, bo ona z nim igra, a swojego byłego wielbiciela i towarzysza podróży kocha. P. Oleśka dyplomatyzuje i politykuje w miłości i to samo pod jej wpływem czyni po uszy zakochany Modest wobec czupurnej, energicznej, zarozumiałej i pomiatającej nim dyktatorki dworku, Magdaleny. Zarówno rozwódka, jak i nieszczęśliwy amant osiągają zwycięstwo, a »pomysłowy« autor nawet p. Michała nie zostawia na lodzie, bo piękna żniwiarka Kasia zwiastuje p. dziedzicowi słodycz zmysłowego odurzenia... Cała sztuka, to mozaika, której każdy kamyk w równym stopniu estetykę gwałci. Ubożuchna fabuła gubi się w mnóstwie niepowiązanych epizodów, dużo jest scen niepotrzebnych, ostatni akt zupełnie zbędny, bo autor mógłby w drugim akcie pary złączyć, efektów komicznych bardzo mało, w dodatku naznaczone są trywialnością, dyalogi wodniste, zakochani panowie prawią swym wybranym puste komplementa lub nudne komunały, a mówiąc do pań swe beztreściwe, napuszone frazesy na sposób studentów do pensyonarek, robią tak poważne miny, jak conajmniej poszukiwacze pereł, gdy otwierają skorupy mięczaków morskich... To może mimowoli śmiech wzbudzać.

Rzecz marna, zachwaszczona jest barbarzyńską polszczyzną (»z dyablem papkuje«, »pokiełbasiło się« itd.«), roi się w niej od tak okropnych zdań, jak »z palca miny sobie nie wyssałeś«, »cieszka się pan z mleczarnią, jak z narzeczoną«, »jak paniczowi utrę nosa«, »kobieta bez mężczyzny, to jak wóz bez dyszla«, »miłość jest, jak koń narowny«, »język rozpuszczony, jak bicz dziadowski« itp.

W przygotowaniu przedstawienia znać było pośpiech, sufler często wymową swoją zagłuszał artystów z wyjątkiem p. Zielińskiej, która rolę swą bardzo sumiennie opracowała. P. Zielińska jako Magda z wdziękiem robiła ze swego adoratora karykaturę, pocieszne zeń drwiła, z prawdziwie artystyczną miarą i urokiem przemieniła się z ujarzmiającej na ujarzmioną. Gra jej jako rozkapryszonego dziecinka była ogromnie naturalną, chwilami wskutek mistrzowskiego opracowania szczegółów zapominało się o całkowitej nieporadności autora w kreśleniu swych sylwetek. Nieraz jednak była trochę za buńczuczną. Role konwersacyjne, salonowe nie leżą w zakresie talentu znakomitego artysty, p. Szenowskiego, on też nie czuł się w roli kochliwego, poczciwego ale ograniczonego ziemianina p. Michała. P. Nowakowski przeszarżował papierową zresztą postać półgłówka Modesta. Czy p. Żarskiego jako skołatanego, zblazowanego bryla bez wyrazu, podobnie jak p. Pancewiczowej w roli Oleskiej.

Kulturalna publiczność nasza darmo tęskni za niezgłębioną poezyą Słowackiego, niegranymi arcytworami Wyspiańskiego, za wielką sztuką Zachodu i Skandynawii (biały kruk w postaci [illegible] Strindberga ukaże się w tym tygodniu) — Dyrekcya z uporem karmi Kraków nędznemi sztuczydłami...

Quousque tandem...

X.

Z kraju.

— **Warszawska Rada Miejska wobec pogromów lwowskich.** Na posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej dnia 5. grudnia zgłosił Rad. Petek następujący wniosek nagły:

»Wobec rozchodzących się wieści o pogromie żydów we Lwowie Rada Miejska w Warszawie solidaryzuje się z głosami Rady Miejskiej w Krakowie i we Lwowie, jak najostrzej potępia wszelkiego rodzaju pogromy i krzywdy, czynione bez-

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn siostry naszej, p. Julii Moses, Kraków, z p. Jakóbem Kopelmanem, Warszawa, życzy serdeczne Mazel Tow i zamiast kwiatów ofiaruję 50 koron dla ofiar rozruchów we Lwowie.

Rodzina Moses.

HANIA LIPSCHÜTZÓWNA — Kraków
SALO KER[illegible] — Kraków

Zaręczeni
w grudniu 1918.

Z okazyi zaręczyn
p. Pauliny Leisten z p. Joachimem Woronerem
życzy serdeczne Mazel Tow
Adolf i Regina Spinner.

Podziękowanie

W. Panu Drowi Samuelowi Lustigowi, za troskliwe i zupełne wyleczenie z bardzo ciężkiej i skomplikowanej choroby naszej córki Juli składamy serdeczne podziękowanie.

Figatnerowie.

Wszystkim

którzy brali udział w pogrzebie bł. p. Adolfa Plesnera składamy serdeczne dzięki.

Rodzina.

bezmnej ludności, a jednocześnie protestuje przeciw obciążaniu społeczeństwa polskiego odpowiedzialnością za dokonane we Lwowie gwałty i stoną stanowisku, że w wolnej Polsce powinny panować prawo i sprawiedliwość.«

Od głosowania nad tym wnioskiem radni żydowscy uchylili się, z pośród pozostałych radnych tylko r. Kwasieborski nie głosował za wnioskiem. wówczas jeden z radnych żydowskich zawołał: »na sali są pogromcy!« Powstała wrzawa. Przeciwko temu ostro zaprotestował rad. Pręgowski, zaś r. Nowicki wezwał tego, kto miał odwagę przyznać się do tego. Radny Wóycicki oświadczył: ponieważ głos ten nie został ujawniony, gdyż był głosem szczekającego z za płotu i jako nad takim należy przejść do porządku dziennego. Rad. Truskier wchodzi na trybunę i oświadcza, że on rzucił ten okrzyk, lecz wobec tego rodzaju odezw, jakie się ukazują wydawanie np. przez klub mieszczański określenie to uważał za słuszne. Rad. Lusiański domagał się wykluczenia rad. Truskiera na kilka posiedzeń. Radny Berenson przypomina, że inicyatywa w tym względzie przysługuje tylko przewodniczącemu. Przemawiają radni: Prytucki, Borkowski i Patek.

— **Akcya ratunkowa na rzecz ofiar lwowskich w Królestwie.** Z Warszawy wyjechała do Lwowa delegacya Centralnego komitetu syonistycznego dla Polski.

Zarząd warszawskiej gminy żydowskiej uchwalił wysłać do Lwowa na rzecz ofiar pogromu 100.000 koron. Sumę tę zawiezie członek zarządu p. L. Dawidsohn.

Również komisya gminna ma wysłać 100.000 koron. Warszawskie i łódzkie gazety żydowskie ogłaszają długie spisy datków Żydów warszawskich na rzecz ofiar pogromu.

W Białymstoku odbyła się żałobno-protestacyjna demonstracya z powodu zajść we Lwowie. Przez cały dzień były zamknięte sklepy żydowskie. Przez ulice przeciągnął długi pochód z czarnemi chorągwiami. W pochodzie brało udział przeszło 20.000 osób. Jednocześnie odbyła się zbiórka na rzecz ofiar pogromu. Na żydowskich domach wisiały czarne chorągwie.

Łódzkie gazety żydowskie donoszą o wielkiej akcyi ratunkowej, jaką podjęli tamtejsi Żydzi na rzecz ofiar lwowskich. Utworzony został centralny Komitet ratunkowy, w skład którego wchodzą delegaci przeszło 50 instytucyi żydowskich. Niektóre firmy przeznaczyły część swoich dochodów za cały tydzień lub miesiąc na rzecz ofiar. Wszystkie wieczorki chanukowe zostały odwołane i zamienione na wieczory żałoby. Czysty dochód przeznaczono na rzecz ofiar pogromu. Na jednym z wieców protestacyjnych przemawiali rabin Kowalski z Włocławka i rabin Złotnik z Gombina.

— **Echa pogromu na uniwersytecie lwowskim.** Warszawski »Moment« donosi: Profesorowie lwowskiego uniwersytetu, dr. Schorr i dr. Allerhand, przesłali senatowi akademickiemu piśmienne oświadczenie, iż z powodu niesłychanej rzezi Żydów we Lwowie zrzekają się czytania swych wykładów na tym uniwersytecie. Większość obcych akademików żydowskich na lwowskim uniwersytecie uchwaliła porzucić ten uniwersytet i zażądać zwrotu swoich dokumentów.

— **Z ruchu palestyńskiego.** W Łodzi odbył się bankiet na cześć pierwszej grupy uczniów łódzkich która wyjeżdża do Palestyny. Przemawiali przedstawiciele wszystkich instytucyi żydowskich w Łodzi. Związek kobiet »Miriam« i stow. »Beth-Am« wręczyły odjeżdżającym wiele podarunków.

— **Finanse Warszawy.** Wobec podwyższenia pensyi i wynagrodzeń, Magistrat na pokrycie tych wydatków wystąpił z projektem podwyższenia podatków miejskich o 100 proc.

W motywach, złożonych Radzie miejskiej, Magistrat przedstawił obecny stan finansowy m. Warszawy. Długi przedwojenne wynoszą 97.600.000 m.; długi, zaciągnięte podczas wojny do 1. kwietnia r. b. wynoszą w gotowiźnie 142.500.000; dług do zaciągnięcia z realizowanej pożyczki przymusowej r. 1917 na potrzeby bieżące miasta — 75.000.000 marek, pożyczka r. b. poszła pod zastaw długu z r. 1917, razem długi miasta wynoszą do końca okresu budżetowego r. 1918 i 19 315.100.000 marek.

Podwyżka dla urzędników Magistratu wynosi 1.000.000 miesięcznie, dla robotników i pracowników — 1.400.000 mk., co w stosunku rocznym czyni około 30.000.000 marek. Wskutek tej podwyżki, rozpoczną się podwyżki płac w ubocznych instytucyach Magistratu i wydatki do kwietnia 1919 ulegną znacznemu zwiększeniu się. Na rok 1919 przewidziany jest deficyt w sumie 80.000.000. który można będzie pokryć tylko z nowych pożyczek

— **Konferencya »Bundu«.** Dnia 30. listopada br. odbyła się w Łodzi krajowa konferencya »Bundu«, która trwała kilka dni.

Strzemieszyce (Królestwo Polskie). 6. bm. napadli, jak się dowiaduję, bandyci na stacyę i magazyny kolejowe, rabując i unosząc co się dało; kompetentne czynniki polskie powinny i tą stacyę zaopatrzyć w pewną załogę wojska, by podobne rabunki się już nie powtórzyły a tem samem uwolnili mieszkańców od ciągłego strachu i obawy przed napadami bandyckimi.

— **Odżydzanie z dołu.** Robotnicy fabryki cementu w Szczakowej uchwalili, jak słychać, usunąć niemieckich i żydowskich urzędników z fabryki, przedkładając uchwałę zarządowi z oświadczeniem, że jeśli nie przychyli się dobrowolnie do ich żądań, przemocą zmuszą go do tego.

Podobnie jak w Szczakowej zażądali robotnicy kopalń w Jaworznie usunięcia niemieckich i żydowskich urzędników tychże, jakoteż dyrektora p. Kastera. Dyrektor p. Kaster widząc, iż nie ma z kim pertraktować, wyjechał z Jaworzna, reszta zaś urzędników ma wkrótce ustąpić.

Ze świata.

— **»Le Temps« o pogromach.** »Le Temps« z dnia 2. bm. pisze w artykule, zatytułowanym »Polska niepodległa« (»La Pologne indépendante«) o pogromach w Galicyi:

»Z różnych źródeł donoszą, że wybuchły pogromy antyżydowskie w wielu miastach galicyjskich i w kilku centrach galicyjskich Królestwa polskiego. Miasta galicyjskie Przemyśl, Brzesko, Jaworzno były widownią ciężkich rozruchów. (des de'sordres importants). Również w Dynowie, Lubomirzu Siedlcach, w Polsce ludność izraelicka padła ofiarą zamachów. W Kielcach tłum wzbrojonych w mitralezy wtargnął do sali, w której odbywało się zgromadzenie żydowskie, zabił 15 osób i poranił przeszło 300 osób. We Lwowie około 10.000 Żydów znajduje się bez schronienia. Gminy i organizacye żydowskie zagraniczne otrzymują z Galicyi apele, wzywające interwencyi narodów koalicyi Z drugiej strony wiadomości nadeszłe z Warszawy zapewniają, że ekscesy ustały. W każdym razie po wysłuchaniu opinii polityków, wchodzących w skład nowego gabinetu polskiego, jest się uprawnionym oczekiwać od tegoż ostatniego energicznych zarządzeń celem położenia kresu dalszym rozruchom antysemickim.«

— **Pogrom w Przybramiu.** »Pravo Lidu« donosi z Przybramu: W ubiegły piątek po południu kilku żołnierzy na szynk Kohna i splądrowało go. Milicya wkroczyła i dała do zgromadzonego tłumu ślepe strzały. Tłum jednak, stawił opór, wobec czego powołano żandarmeryę, która zrobiła użytek z broni. Została 1 osoba zabita i 1 ciężko ranna, która zmarła. Tłum splądrował jeszcze 4 sklepy, główną trafikę i jedno mieszkanie na piętrze. Członkowie miejscowego wydziału narodowego na daremnie starali się tłum uspokoić. Dopiero nad wieczorem udało się gwardyi akademików wyższej szkoły górniczej tłum odeprzeć. Przybyły nowe wojskowe posiłki.

W H o l e s z o w i e, gdzie również w zeszłym tygodniu odbył się pogrom, ogłoszono stan oblężenia.

— **Aresztowanie miliarderów niemieckich pod zarzutem zdrady stanu.** Dzienniki niemieckie doniosły o aresztowaniu znanych wielkich przemysłowców niemieckich, miliarderów żelaza i węgla Edmunda Thyssena i Fritza Stinnesa jun., jako winnych zbrodni stanu. Oskarżają np. Thyssena o to, że w czwartek na zgromadzeniu w Dortmundzie domagał się kategorycznie powołania wojsk koalicyjnych do Niemiec, by przywróciły ład i porządek. Aresztowany do winy się nie poczuwa i oświadcza, iż udowodni swoje alibi. Cała ta sprawa przedstawia się dotychczas dość niejasno.

— **Wilhelm II. oskarżony o mord.** Wdowa Prieur w Paryżu wniosła przeciw b. cesarzowi niemieckiemu oskarżenie o m o r d. Jej mąż, handlarz zabawek, znajdował się na pokładzie okrętu »Suffex« i przy torpedowaniu tegoż w dniu 4. marca 1916 poniósł śmierć.

— **Lujo Brentano,** znany ekonomista, profesor uniwersytetu w Monachium, został komisarzem ludowym dla handlu i przemysłu w rządzie bawarskim. Na uniwersytecie będzie nadal wykładał.

— **Szczęśliwi Czesi.** U Narodnego Vyboru w Mor. Ostrawie zjawiła się w niedzielę, 8. bm., delegacya górników i oświadczyła, iż ze względu na brak węgla i szkody, jakie republika z tego powodu ponosi, górnicy są gotowi pracować również w niedzielę. Narodni Vybor przyjął to oświadczenie z radością do wiadomości.

— **Wells o lidze narodów a przeciw dotychczasowej dyplomacyi.** W numerze »Daily News« z dnia 7. listopada znajdujemy p. t. »The Great Power Ideas« art. pióra Wellsa, w którym autor wyraża szereg poglądów na możliwość utworzenia Ligi narodów. Zastanawiając się nad czynnikami, które utrudniają realizacyę tego ideału, Wells dochodzi do wniosku, że ani monarchizm, ani nacyonalizm nie są przeszkodą do jego urzeczywistnienia. Aczkolwiek sam autor jest z przekonania republikaninem, mimo to stwierdza, że republiki bynajmniej nie są nastrojone pacyfistycznie i popiera to twierdzenie przykładami z historyi zarówno starożytnej, jak i współczesnej. Przeszkodą groźną jest natomiast idea imperyalizmu, idea mocarstwowa, której źródłem jest ideologia Machiavelliego. Artykuł kończy się komplimentami pod adresem Ameryki, która wyzwoliła się z pod wpływu tych teoryi, i skonstatowaniem głębokiej przepaści, dzielącej psychikę angielską od rosyjskiej. Autor stwierdza, że psychologia narodu rosyjskiego jest dla niego dziedziną zamkniętą.

W art. »No more secret treaties« (»Daily News« 8. listopada) Wells występuje przeciwko tradycyom i metodom dotychczasowej dyplomacyi, upatrując w nich przeszkodę na drodze do nowego ustroju Europy. Według obrazowego porównania autora: »Ministerstwa Spraw zagran. zawierają tajne traktaty z taką łatwością, jak szczury gryzą kamizelki a moskity przenoszą malaryę. Leży to w ich naturze«. Wells domaga się zatem głębokich zmian w organizacyi służby dyplomatycznej. Zdaniem jego, wyrazicielem nowych prądów w tej dziedzinie jest prezydent Wilson. »Prawdziwem złem, które musimy usunąć, jest system wielkich mocarstw, ucieleśniony w ministerstwach spraw zagranicznych, prowadzących z bezmyślną zachłannością politykę tajnych układów. Nowa polityka winna być polityką pokoju i wytwórczości. Do nas, którzyśmy zostali przy życiu, należy dbać o to, aby po tej wielkiej siejbie krwi ludzkość nie popadła w zniechęcenie i reakcyę, nie poszła znowu staremi, utartemi ścieżkami myślenia i działania i nie zmarnowała żniwa pokoju.«

TELEGRAMY.

O aprowizacyę Europy

Paryż, 8. grudnia. — B. K. — Jak donoszą pisma, odbywają się obecnie w Londynie ważne narady między francuskimi ministrem żywnościowym P o r e t e m, ministrem handlu Clementelem i amerykańskim kontrolorem żywnościowym H o o v e r e m w sprawach aprowizacyjnych.

Poincare w Alzacyi.

Metz, 8. grudnia. — B. K. — (Ag. Havasa.) Prezydent Poincare przybył tutaj ze świtą. Ludność zgotowała prezydentowi owacyjne przyjęcie. W ratuszu wygłoszono przemówienia, w których dano wyraz radości z powodu zjednoczenia Alzacyi-Lotaryngii z Francyą. W poniedziałek przybędzie prezydent Poincare do Strasburga.

Żądania socyalistów czeskich

Praga, 9. grudnia. — B. K. — Wczoraj odbył się w Pradze zjazd partyjny czeskiej socyalno-demokracyi. W przyjętych rezolucyach domagano się między in. unarodowienia i uspołecznienia wielkiej własności gruntowej, kolei, kopalń i zdrojowisk; obsadzenia całego obszaru węglowego pnc. Czech i Karwina, udziału urzędników i służby w zarządzie i zyskach zakładów i przedsiębiorstw. Dalsza rezolucya domaga się uspołecznienia kościoła, oddzielenia kościoła i szkoły, jakoteż politycznego i społecznego równouprawnienia kobiet.

Mackensen przeciw Rumunom.

Wiedeń, 9. grudnia. — Tel. wł. — Rumuńska Rada Narodowa w Aradzie donosi, że we Wielkim Waraždynie część armii Mackensena wstąpiła do węgierskiej armii, którą organizuje i uzbraja. Krążą pogłoski, że ta praca organizacyjna jest skierowaną przeciwko Rumunom.

Dlaczego Anglia żąda wydania Wilhelma?

Haga, 9. grudnia. — Tel. wł. — Niederlandzkie biuro prasowe donosi z Paryża: W komisyi sprawiedliwości są zdania, iż sądy angielskie reklamują dla siebie prawo skazania b. cesarza Wilhelma, gdyż dwukrotnie już został on tam skazany na śmierć z powodu mordów dokonanych podczas ataków Zeppelinów.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm ...elbaum mec. — Drukarnia: ... zakład gazete pod zarządem J. Stollego w Przemyślu.